

Zyciorys

Urodziłam się [redacted] 1928 r. [redacted]

[redacted] bo szkoły podstawowej uczyłam się w Borkowie. W pierwszych latach okupacji uczyłam się podaje mi.

Od kwietnia 1944 r. zostałam członkiem organizacji partyzanckiej Narodowe Siły Zbrojne.

Na zebraniu organizacyjnym w kwietniu 1944 r. zostałam zaprzyszczona i otrzymałam ps. "Sarenka". Zaprzyszczeni odbierali Koszowski Bolesław ps. "Grot" z NSZ-ku. Zaprzyszczona zostałam w obecności Franciszka Sługoskiego i Kazimierza Poświaty mojego sąsiada o miechy. Zaprzyszczona zostałam na chrześcijaństwo samita niusza i Ignatka.

W placówce szkolno prowadziliśmy wykłady samita niuszów Siwik Genowefa i doktor Janke. Jako miódka chłopcyna, niskiego wzrostu byłam kierowana do obserwacji zabudowań, pomieszczenia były specjalnie zagrozone jako baza. Bazy organizacji i bunkry (schrony) były zbudowane u nas i u sąsiadów Poświatów. Te dwie rodziny były całkowicie zagrozone, ponieważ ze względu na położenie (kolonie, daleko od głównych dróg) i ich bliższe sąsiedztwo działały wspólnie. Moja cała rodzina była zaprzyszczona, ponieważ wyszłyśmy z domu do Narodowych Sił Zbrojnych i wyszłyśmy brałyśmy udział w pracy partyzanckiej.

53 ja z siostrą działaliśmy jako samitanci
i igermiuki np: po akcji pod Cydrynem w 1944 r.
ludzie byli postawiani drutami, mieli pokaleczone
ręce i nogi, które trzeba było opatrywać i leczyć.
Rodzice tak samo jak ja brali udział w budowie
bunkrów, które służyły dla nas samych i
rodziców organizacji. Brat mój starszy już nie
żyjący brał czynny udział w akcjach zbrojnych NSZ-ów.
Pomógł w naszym domu przygotowane były
posiłki (czyżwiemi) dla partyzantów w nocy zejścia
na zebrań, w szostki tak było w Pordbi
i o smieci były przygotowane dla ludzi uwolnionych
podczas akcji lub ukrywających się przed Niem-
cami. W domu naszym stale ukrywał się Pan
Odachowski z Kolna i Pan Siwik genowefa
również z Kolna
Działalność moja skończyła się w kwietniu 1947 r.
Obecnie jestem pracuje do końca 1993 r.

Dłhojčka